

Przemysław Szews
Rafał Siekiera

Zawód dziennikarz — komentator sportowy

Kulisy pracy i warsztatu



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Zawód dziennikarz — komentator sportowy

[Kup książkę](#)



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

**Przemysław Szews
Rafał Siekiera**

Zawód dziennikarz — komentator sportowy

Kulisy pracy i warsztatu



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2016

[Kup książkę](#)

Przemysław Szews, Rafał Siekiera – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

Piotr Drzewiecki

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Katarzyna Gorzkowska

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: Sala konferencyjna, Estadio Santiago Bernabéu
na zdjęciu Urszula Daszkiewicz
fot. Katarzyna Turkowska

© Copyright by Authors, Łódź 2016

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.06966.15.0.K

Ark. wyd. 10,9; ark. druk. 14,625

ISBN 978-83-8088-172-3

e-ISBN 978-83-8088-173-0

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	11
------------	----

I. HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ MEDIÓW SPORTOWYCH

Rozdział 1. Historia mediów sportowych w Polsce	19
Rozwój kultury fizycznej i początki sportu	19
Prasa sportowa w Polsce	25
Sport w radiu	31
Sport w polskiej telewizji	33
 Rozdział 2. Publicystyka sportowa w Internecie oraz wykorzystanie bloga i mikrobloga przez dziennikarzy sportowych	35
Publicystyka sportowa	35
Publicystyka sportowa na blogach internetowych.....	37
Artykuł.....	39
Treści mieszane – wpisy na blogach z cechami gatunków infor- macyjnych.....	41
Komentarz w pigułce, czyli mikroblog w dziennikarstwie spor- towym.....	45
Mikroblog – definicja gatunku	46
Sposoby wykorzystania Twittera przez dziennikarzy sportowych	48

II. GATUNKI DZIENNIKARSKIE

Rozdział 3. Sprawozdanie sportowe	55
Cechy sprawozdania sportowego	56
Budowa sprawozdania	59
Język sprawozdań sportowych	61

Funkcje sprawozdań sportowych	64
Podsumowanie	66
 Rozdział 4. Internetowa relacja „live”	 69
Relacja a komentarz	70
Autor relacji internetowej „na żywo”	71
Relacja internetowa „na żywo” – konstrukcja	73
Język internetowej relacji „na żywo”	76
Multimedia i interaktywność	82
Podsumowanie	84
 Rozdział 5. Komentarz prasowy	 85
Komentarz prasowy w dziennikarstwie sportowym	87
Budowa komentarza	90
Nadawca komentarza	97
Język komentarza	99
Cechy zewnętrzne komentarza	101
 Rozdział 6. Felieton sportowy	 105
Felieton jako gatunek – definicja i funkcje	105
Felieton sportowy	108
Nadawca w felietonach sportowych	110
Odbiorca	112
Język felietonów sportowych	112
Wyznaczniki zewnętrzne	114
Budowa felietonu	115
Felieton sportowy w Internecie	117
Felieton sportowy a inne gatunki	118

III. PRACA DZIENNIKARZA SPORTOWEGO

Rozdział 7. Rafał Stec: Krytyczne spojrzenie na futbolowy mikro-kosmos.....	127
Mundial zamiast seansu na Muranowie	127
Początki w „Gazecie”	128
Iść krok dalej	129
Pisać i mówić o sporcie	130
„Swoje wiem i piszę...”	131
Przemiany w zawodzie.....	132
Media społecznościowe w dziennikarstwie.....	133
Blog a pisanie do gazety	133
Przygoda z telewizją i komentowanie meczów.....	135
„Niechciany geniusz futbolu”	136
Wyjść poza frazesy i schematy językowe	138
Obiektywizm w dziennikarstwie sportowym.....	139
Generator emocji czy generator liczb?	140
Praca na dużych imprezach	141
Trzeba czytać, jeśli chce się pisać	141
 Rozdział 8. Stefan Szczepłek: Szukając genialnych zagrań	143
Dzieciństwo	143
Doświadczenia sportowe a dziennikarstwo.....	143
Latający z orłami.....	144
Drapieżnik czy przyjaciel?	145
Szacunek do przeciwnika i sportowca.....	146
Rola dziennikarza sportowego	147
Przede wszystkim... czytaj	147
Nowe pokolenie dziennikarzy.....	149
Media społecznościowe	149
Relacje między dziennikarzami	150
Źródła inspiracji	151

Rozdział 9. Sergiusz Ryczek: Jak znaleźć się w odpowiednim miejscu, o odpowiednim czasie, dojść do finału	153
Łódź	153
Droga do telewizji	154
Początki kariery w TVN	155
Praca komentatora	157
Ze studia i ze stadionu	158
Emocje	161
Sympatie i antypatie w dziennikarstwie sportowym	162
Źródła informacji	163
Jak zostać dziennikarzem sportowym	164
Pasja, która nie gaśnie	166
 Rozdział 10. Rafał Nahorny: Bez dziennikarskiej pieczętki	167
„...jak się nie uda, to wrócisz do swojego radcowania”	167
Trudne początki	168
Studia bez pieczętki	169
Pasja i predyspozycje	170
Bezpieczny zawód	171
Przygotowanie do meczu	172
Specjalizacja: Premier League	172
Mecze, na które czekam	173
Doświadczenia sportowe w pracy	174
Dzień meczowy	175
Widzieć więcej	175
Zawód z przygodami	177
Przyjaźnie i wzorce	177
 Rozdział 11. Michał Pol: Dziennikarstwo sportowe 2.0	179
...od czegoś trzeba zacząć	179
Uczyć się od najlepszych	180

Spotkanie z Mistrzem	181
Start do kariery dawniej i dziś	181
Szansa z Internetu.	182
<i>Social ninja</i>	184
Jak radzić sobie z hejterami?	185
Media społecznościowe w dziennikarstwie	185
Korzyści z bycia influencerem.	186
Funkcja dziennikarza dobie Internetu	187
Sympatie i antypatie w pracy dziennikarza sportowego.	189
Wskazówki dla początkujących.	190
Być dziennikarzem multimedialnym.	191
Nowe możliwości	191
 Rozdział 12. Mikołaj Sokół: Z domowej biblioteki na tor	 193
Początki pasji	193
Start w zawodzie	194
Predyspozycje dziennikarza.	195
Pierwszy wyścig.	197
Źródła informacji	198
Licencjonowany obserwator	199
Dzień pracy.	200
Jak myślisz, Mikołaj...?	201
@SokolimOkiem	202
Nawiązywanie interakcji.	203
Realizowanie pasji.	203
Obiektywizm	204
 Rozdział 13. Andrzej Borowczyk: Narrator motoryzacyjnych emocji	 207
Początki z motoryzacją	207
Dużym fiatem na Monzie, czyli pierwszy kontakt z F1	207
Praca w TVP	208

Kontakty w pracy dziennikarza.	209
Na rajd z Bublewiczem i z Hołowczycem.	209
Informacje to podstawa.	210
Widzieć i słyszeć więcej.	211
Warto żyć w zgodzie ze sponsorami.	212
Obiektywizm w pracy komentatora sportowego.	213
Kiedy nie można wyjechać na narty.	214
Niezbędne predyspozycje.	215
Przygoda na wizji.	216
Spojrzenie zza kierownicy.	216
Praca z ekspertami.	217
Jak komentować.	218
 Rozdział 14. Dziennikarstwo sportowe oczami fachowców – podsumowanie.	 219
 Zakończenie.	 223
 Bibliografia.	 229

WSTĘP

Dziennikarstwo sportowe, którego historia w Polsce sięga przełomu XIX i XX w., jest dziś jedną z najważniejszych odmian specjalistycznych tego zawodu. Dziennikarze sportowi pośredniczą między światem aren i widowisk a wielomilionowymi rzeszami kibiców. Informują, objaśniają, interpretują, prognozują. Ich funkcje i role są dziś skomplikowane – nie mieszczą się w jednym słowie czy nawet zdaniu. Rozległość zadań, narzędzi, obowiązków i ścieżek, którymi można podążać, stała się inspiracją do podjęcia próby możliwie szerokiego scharakteryzowania zawodu dziennikarza sportowego.

Dziennikarstwo sportowe to zawód niewątpliwie trudny. U swych początków nie cieszył się poważaniem (dziennikarzy w ogóle uważano za wykolejeńców życiowych i nieudaczników¹). Jak wspominał po latach Tadeusz Andrzej Grabowski, jeden z redaktorów bytomskiego „Sportowca”:

mój zawód dziennikarski – nie bardzo szanowany w latach dwudziestych – narodził się właśnie na boisku piłkarskim. Zamiast zostać „dobrze ustabilizowanym” urzędnikiem bankowym albo kolekcjonerem teczek z aktami w jakimś koncernie przemysłowym, chwyciłem za dziennikarskie pióro, i to w dodatku za pióro dziennikarza sportowego! Niedowarzony facet!²

Pierwsi sprawozdawcy sportowi, jak Kazimierz Biernacki, Zygmunt Kłóśnik-Januszowski, Kazimierz Hemerling czy Marian Strzelecki, napotykali w swej pracy na ogromny opór ze strony redaktorów poważnych pism. Sport uważano za temat niepoważny, a nawet wstydlivy. Sama kultura fizyczna dopiero pod koniec XIX w. docze-

¹ Por. E. Łuniński, *Echa wczorajsze*, Warszawa 1925, s. 135.

² T. A. Grabowski, *Przez boiska sportowe do dziennikarstwa*, [w:] *Moja droga do dziennikarstwa. Wspomnienia dziennikarzy polskich z okresu międzywojennego (1918–1939)*, przyg. do druku J. Łojek, Warszawa 1974, s. 91.

kała się systematycznych prób popularyzacji. Mimo zaangażowania i aktywności pasjonatów oraz lekarzy, jeszcze u progu lat dwudziestych niektórzy wierzyli, że ruch może być wręcz szkodliwy dla zdrowia³.

Z jednej strony przełamywanie oporów redakcyjnych i społecznych, z drugiej zaś – ciągłe zachęcanie i objaśnianie zasad dyscyplin. Z tego w dużej mierze składała się praca dziennikarzy sportowych w początkach kształtowania się profesji. By udało się opublikować sprawozdania z zawodów, wielokrotnie ich autorzy zmuszeni byli do używania różnorodnych podstępów.

W początkach lat dwudziestych sytuacja zaczęła ulegać stopniowej poprawie. Dostrzeżono wzrost zainteresowania sportami masowymi, zwłaszcza piłką nożną. Powstawało coraz więcej periodyków specjalistycznych. Choć czytelnictwo stało na niskim poziomie, a prasa sportowa nie cieszyła się względami odbiorców, jej rynek systematycznie się powiększał. Pasjonaci, przed I wojną światową z oddaniem walczący o zwrócenie uwagi społeczeństwa na sport, znaleźli wreszcie na łamach kilkunastu pism miejsce, by skuteczniej popularyzować poszczególne dyscypliny. W artykule wstępnym pierwszego numeru „Przeglądu Sportowego” redaktorzy wyrazili swoje *credo*, jednocześnie definiując rolę ówczesnego dziennikarza sportowego:

Dążeniem więc naszym będzie, pomijając kronikę i wiadomości bieżące, stworzyć z niniejszego organu pismo o charakterze wybitnie naukowym, któreby stanowiło w swym dziale w przyszłości poważną ostoję polskiej myśli i wybitnie polskiego systemu wychowania sportowego. [...]

Chcimy jeno wszyscy i zgodnie, a okrzyk trzykrotny, pożegnalny schodzącej z placu zawodów drużyny: „Cześć!” stanie się tryumfalnym

³ Por.: „Propaganda jest u nas rzeczą jeszcze dziś konieczną. Wielu jeszcze bowiem wśród poważnych jednostek jest takich, którzy w skrytości ducha nazywają ćwiczenia sportowe marnotrawieniem czasu, a uprawianie sportu związane jest w ich pojęciu z najróżnorodniejszymi niebezpieczeństwami, grożącymi utratą zdrowia, a nawet i życia. Te uprzedzenia zwalczać powinna prasa sportowa” (J. Baran, *Prasa sportowa w Polsce (przegląd za rok 1922)*, „Wychowanie Fizyczne” 1923, z. 1–4, s. 31).

okrzykiem zwycięskiego sportowca polskiego... okrzykiem z pełnych piersi zdrowych ludzi, zdrowych na ciele i duchu⁴.

Dziennikarstwo sportowe miało więc u swych źródeł wychowywać zdrowy i silny naród, w dużej mierze poprzez popularyzację sportu oraz amatorskiej idei samodoskonalenia. Z upływem lat ideały uległy weryfikacji, głównie ze względu na coraz większe umasowienie sportu, ale także z przyczyn ekonomicznych. Trudności finansowe powodowały, że pisma sportowe zaczęły upodabniać się do prasy codziennej, zwłaszcza brukowej. Odbiorca masowy potrzebował przede wszystkim szybkiej, sensacyjnej informacji. Środek ciężkości przesunął się więc z obszernych, niekiedy nawet trudnych, tekstów naukowych bądź publicystycznych ku krótkim gatunkom informacyjnym. Dziennikarz sportowy przestawał być naukowcem i wychowawcą. Stracił też swoje zacięcie popularyzatorskie. W drugiej połowie lat dwudziestych oraz w kolejnym dziesięcioleciu miał stać się przede wszystkim reporterem goniącym za informacją i sensacją.

Nieco inaczej było w radiu, gdzie od początku sport istniał pod dwiema postaciami. Z jednej strony były to krótkie serwisy informacyjne, przygotowywane przez dziennikarzy prasowych. Z drugiej – transmisje z wydarzeń sportowych (od 1927 r.). Dziennikarstwo sportowe w radiu nie ulegało więc tak głębokim przeobrażeniom, jak jego odmiana prasowa.

Po II wojnie światowej sport, podobnie jak cała kultura fizyczna, stał się elementem budowy państwa socjalistycznego. Ponownie więc pracownicy redakcji sportowych stali się działaczami społecznymi, choć już nie w takim samym stopniu, co u początków XX w.

Wraz z rozwojem telewizji zaczęła stopniowo ulegać zmianie funkcja dziennikarstwa uprawianego poza transmisjami. Ponieważ kibice stali się widzami, mogli, nie wychodząc z domu, obejrzeć zawody; na znaczeniu zyskiwały teksty komentujące oraz interpretujące. Dziennikarz przestawał być pośrednikiem między wydarzeniem a odbiorcą mediów. Dzięki dostępowi do sportowców, trenerów, działaczy i wszel-

⁴ I. Rosenstock, A. Dembiński i in., *Od redakcji „Przegląd Sportowy”* 1921, nr 1, s. 1–2.

kich źródeł oficjalnych stawał się przewodnikiem po świecie sportu. Wyraźnie zarysowała się różnica między komentatorami a pozostałymi przedstawicielami zawodu. Pierwsi towarzyszyli odbiorcom „na żywo”, ograniczając się jedynie do zawodów i występów w programach studyjnych. Drudzy mieli być towarzyszami na co dzień. Coraz ważniejsza w pracy dziennikarzy sportowych stawała się funkcja integrująca.

Współcześnie sport jest ogromnym przemysłem. Jego aspekty biznesowe dominują nad pozostałymi. O przebiegu wydarzeń decydują w mniejszym stopniu względy czysto sportowe, a w większym – ekonomiczne. Takie przeobrażenia musiały siłą rzeczy spowodować zmiany w zawodzie dziennikarza sportowego. Podobne znaczenie miało pojawienie się Internetu, a zwłaszcza mediów społecznościowych. Dziennikarstwo w ogóle, a sportowe w szczególności, stało się nie tylko bardziej multimedialne, lecz także interaktywne. Informacja przestała być produktem sprzedawanym odbiorcy. Dzięki portalom typu Twitter, Facebook czy Periscope dziś kibic może czerpać wiedzę o wydarzeniach bezpośrednio od osób w nie zaangażowanych. Dziennikarz nie jest już potrzebny jako źródło wiedzy. Nie jest też popularyzatorem, zwłaszcza w rozumieniu międzywojennym. Może dyskutować ze swoimi czytelnikami, widzami, słuchaczami. Wymieniać myśli i spostrzeżenia. Szukać inspiracji. Coraz częściej od kibiców dowiaduje się o niektórych faktach, co jest zupełnym odwróceniem tradycyjnych ról. Dziennikarstwo sportowe staje się w rosnącym stopniu interaktywnym źródłem (a może jedynie przetwornikiem?) opinii, interpretacji, ocen, uproszczeń skomplikowanego świata wydarzeń. Dominantę intencji reporterskiej zastępuje intencja felietonowa i – w mniejszym stopniu – eseistyczna⁵.

Kim więc jest współczesny dziennikarz sportowy? Czy jest komentatorem, popularyzatorem, przewodnikiem, informatorem-sprawozdawcą, czy może kibicem? Na czym polega dziennikarstwo sportowe? Jakimi narzędziami posługują się pracownicy redakcji sportowych? Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania stało się impulsem do powstania niniejszej publikacji. Nie ma to być poradnik dla początkujących. Naszym celem było opisanie zawodu dziennikarza sportowego wraz

⁵ Intencje rozumiane jako paradygmaty *quasi*-rodzajowe za E. Balcerzan, *W stronę genealogii multimedialnej*, „Teksty Drugie” 1999, nr 6, s. 7–24.

z jego typowymi narzędziami. Chcemy, aby nasza publikacja stała się punktem wyjścia do dalszego zgłębiania tematyki i poszukiwania sposobów doskonalenia własnego warsztatu dziennikarskiego.

Staraliśmy się uchwycić sportową odmianę dziennikarstwa z dwóch perspektyw – teoretycznej i praktycznej.

Punktem wyjścia prezentowanego opracowania są rozważania dotyczące historii kultury fizycznej oraz mediów sportowych. Zrozumienie proveniencji sportu to bowiem klucz do rozpoznania historycznej roli dziennikarstwa sportowego i zrozumienia zachodzących w nim zmian. Wskazując, kim byli pierwsi dziennikarze sportowi, ukazujemy, jakie były początki profesji i kreślimy właściwy kontekst dla rozmyślań o współczesnej charakterystyce zawodu.

W części drugiej dokonujemy możliwie wyczerpującej charakterystyki najważniejszych gatunków wykorzystywanych w dziennikarstwie sportowym. Rozważaniom w perspektywie przede wszystkim genologicznej poddane zostały: sprawozdanie sportowe, komentarz prasowy, felieton sportowy, relacja „na żywo” oraz współczesne formy publicystyki sportowej w postaci bloga i mikrobloga. Analizy obejmują elementy historii gatunków, strukturę, relacje nadawczo-odbiorcze, językowe ukształtowanie tekstów, funkcje wypowiedzi, interakcje pomiędzy różnymi gatunkami. Jest to część typowo deskryptywna z elementami prognostycznymi – próbujemy bowiem przewidywać, w jakim kierunku mogą podążać dalsze przeobrażenia poszczególnych gatunków. Za podstawę wiedzy teoretycznej przyjęliśmy nie tylko opracowania ukierunkowane tematycznie, np. Phila Andrewsa czy Andrzeja Ostrowskiego, lecz także współczesne ujęcia genologiczne, m.in. Marii Wojtak, Janiny Frasz, Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego i Andrzeja Kaliszewskiego, a także Zbigniewa Bauera. Znaczna część wiedzy dotyczącej gatunków wypowiedzi dziennikarskiej charakterystycznych dla odmiany sportowej pochodzi z własnych badań, obserwacji i doświadczeń.

W części trzeciej pomieściliśmy autotematyczne wypowiedzi dziennikarzy sportowych. Rozmowy z nimi przeprowadziliśmy osobiście w latach 2015–2016. Znani praktycy opowiadają o swoich początkach w zawodzie, udzielają praktycznych porad początkującym oraz podejmują rozważania dotyczące roli dziennikarstwa sportowego.

Spojrzenie z ich perspektywy uzupełnia części teoretyczne. Jest to zbiór przemysłów dotyczących pracy dziennikarza sportowego, jego niezbędnych umiejętności i predyspozycji. Zaproszeni do współpracy fachowcy opowiadają o początkach swoich karier i wskazują, w jaki sposób można współcześnie rozpocząć pracę w mediach sportowych. Każdy spośród naszych rozmówców odpowiadał na podobny zestaw pytań, choć z oczywistych względów poszczególne rozmowy toczyły się własnymi torami. Odpowiedzi prezentujemy w formie monologów, podzielonych śródtytułami ułatwiającymi orientację w treści. Skupiają się one – oprócz anegdot i opowieści o karierze – głównie na trzech wątkach: sylwetce dobrego, nowoczesnego dziennikarza sportowego; przemianach, jakie zaszły w zawodzie w ciągu kilkunastu ostatnich lat, a także wskazówkach dotyczących pisania i mówienia w mediach o sporcie.

Poproszeni o wypowiedź dziennikarze reprezentują różne media. Są to pracownicy: redakcji prasowych – Michał Pol, redaktor naczelny „Przeglądu Sportowego”, Rafał Stec z „Gazety Wyborczej”, Stefan Szczepłek z „Rzeczpospolitej”; telewizyjnych – Andrzej Borowczyk z Polsatu, Rafał Nahorny (przez wiele lat pracował też w „Przeglądzie Sportowym”) i Sergiusz Ryczek z NC+; internetowych – Mikołaj Sokół, który w swej karierze komentował dla telewizji Polsat wyścigi Formuły 1, a obecnie zajmuje się tą tematyką na swoim blogu: SokolimOkiem.com, a także na łamach „Rzeczpospolitej”.

Rzeczywistość internetowa nie jest obca żadnemu z naszych rozmówców. Jak podkreślają w swych wypowiedziach, Internet jest dla nich podstawowym miejscem i narzędziem pracy. Choć każdy z nich przeszedł inną drogę, wszyscy wskazują punkty wspólne w karierze. Z ich wypowiedzi wyłania się obraz współczesnego dziennikarza sportowego jako osoby z pasją, bez reszty zaangażowanej w zawód, wciąż doskonalącej się i poszukującej nowych doświadczeń oraz inspiracji. Źródłem tych ostatnich bardzo często stają się kibice, którzy z biernych odbiorców informacji stali się aktywnymi nadawcami i uczestnikami zdarzeń. Dziś dla dziennikarza sportowego centrum zainteresowania nie są zawody sportowe, lecz interakcja ze wszystkimi podmiotami współtworzącymi świat sportu.

Przemysław Szews, Rafał Siekiera

CZĘŚĆ I

**HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ
MEDIÓW SPORTOWYCH**

ROZDZIAŁ 1

HISTORIA MEDIÓW SPORTOWYCH W POLSCE

Rozwój kultury fizycznej i początki sportu

Korzenie kultury fizycznej sięgają najwcześniejszych etapów rozwoju gatunku. Pierwszymi jej przejawami były zachowania adaptacyjne, służące przystosowaniu do zmieniających się warunków środowiska. Z czasem aktywność fizyczna stała się bardziej ukierunkowana, zyskała cele. Zdaniem Eugeniusza Piaseckiego „świadome ćwiczenia ciała występują w historii cywilizacji stosunkowo późno. To, co [...] spełnia ich rolę u wyższych zwierząt i u człowieka w stadium dzikości i barbarzyństwa [...] są to *zabawy ruchowe*”¹. Z upływem wieków wspomniane zabawy zyskały charakter rywalizacji. Najwcześniej działo się tak na Wschodzie, w Mezopotamii, Babilonii, Asyrii. Wychowanie sprawnej fizycznie młodzieży stało się priorytetem i częścią działań państwowotwórczych².

Podobnie stało się w Grecji, choć tam wychowanie fizyczne zyskało podbudowę filozoficzno-religijną. Poszczególne systemy greckie były niejednolite, odzwierciedlając rozbieżności kultury helleńskiej na wiele państw. W jednych kładziono nacisk na wychowanie typowo militarne³, łączone z wychowaniem muzycznym; w innych oddzielano kulturę fizyczną od muzyki. W niektórych państwach greckich ćwiczenia fizyczne nierozzerwalnie wiązały się z religią. W Atenach obywatelski model wychowania zakładał dążenie do równowagi między ciałem a umysłem. Wychowanie fizyczne dzieci było wręcz obowiązkowe

¹ E. Piasecki, *Badania nad genezą ćwiczeń cielesnych*, Poznań 1922, s. 3.

² Por. W. Lipoński, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012, s. 28.

³ Por. R. Biały, *Kultura fizyczna i sport a zmiany społeczne w kulturze starożytnej Grecji i Rzymu*, [w:] *Kultura fizyczna a zmiana społeczna*, red. Z. Dziubiński, P. Rymarczyk, Warszawa 2014, s. 393.

(skodyfikowane prawnie). Jak pisał grecki historyk, Ioannis Mouratidis, ludzi zaniedbujących je uważano za niewykształconych⁴.

Wpływ greckiej cywilizacji na kulturę fizyczną i sport jest nie do przecenienia. Jednym z jego wyrazów jest terminologia sportowa, która w dużej mierze ukształtowała się na podstawie słownictwa greckiego. Kult sprawności fizycznej był w Grecji na tyle silny, że jego wyraźne ślady można znaleźć w historiografii i literaturze antycznej, m.in. u Tytata, Plutarcha z Cheronei, Homera, Platona, Ksenofonta, Arystotelesa czy Eliana. Rozgrywane wspólnie igrzyska olimpijskie od początku (1896 r.) jawnie czerpały z tradycji antycznej Grecji i próbowały się z nią utożsamiać, co nie udało się do końca. Jak wskazuje Zbigniew Krawczyk, większość ruchów w XX-wiecznej kulturze fizycznej upatrywała swoich źródeł w greckiej historii starożytnej, by zbudować mit wielowiekowego rodowodu⁵.

W czasach dominacji rzymskiej ideały greckie straciły na znaczeniu. W wychowaniu młodzieży nacisk kładziono przede wszystkim na umiejętności militarne i znajomość obowiązków obywatelskich. Rozrywką były natomiast walki pomiędzy profesjonalnymi zawodnikami oraz odtwarzane bitwy morskie (tzw. *naumachie*). Rzymianie pasjonowali się również wyścigami konnymi.

Średniowiecze podtrzymało związek między kulturą fizyczną a wojną. Znalazł on wyraz w wychowaniu wyższych klas społecznych. Chłopców uczono dwutorowo: z jednej strony zobowiązani byli zdobywać kolejne umiejętności bojowe, z drugiej – uczyli się zachowań dworskich. Ćwiczenia bojowe i sprawnościowe swój najpełniejszy wyraz zyskiwały w formie turniejów rycerskich. Stanowiły one połączenie między treningiem a rozrywką. Pozwalały także na pokojowe sprawdzenie wytrenowanych umiejętności.

W niższych warstwach społeczeństw kultura fizyczna przybierała postać zabaw i gier ruchowych. Należały do nich walki na pięści, zapasy, rzucanie kamieniami (do celu lub w dal) oraz gry z piłkami. Te ostatnie największą popularnością cieszyły się w Europie Zachodniej.

⁴ W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 85.

⁵ Z. Krawczyk, *Kultura fizyczna – ciągłość i zmiana*, [w:] *Kultura fizyczna a zmiana społeczna*, red. Z. Dziubiński, P. Rymarczyk, Warszawa 2014, s. 19.